

Zmiany personalne w Radzie Federacji i w Petersburgu

28 czerwca po spotkaniu prezydenta Dmitrija Miedwiediewa z gubernator Petersburga Walentiną Matwijenko ogłoszono, iż zostanie ona przewodniczącą Rady Federacji, izby wyższej rosyjskiego parlamentu (stanowisko to obecnie wakuje). Pociągnięcie to za sobą zmianę władz Petersburga, co można rozpatrywać jako działanie przedwyborcze, działalność Matwijenko budziła bowiem w tym mieście wiele kontrowersji, a wyniki wyborcze „partii władzy” były niższe niż w większości pozostałych regionów.

Walentina Matwijenko zastąpi na stanowisku przewodniczącej Rady Federacji Siergieja Mironowa, który wszedł w konflikt z częścią elity rządzącej i w maju br. został odwołany. Mianowanie jej na to stanowisko – choć przesądzone – wymaga, by najpierw została radną lub deputowaną którejś z regionalnych legislatur. Matwijenko na czele Rady Federacji gwarantuje władzom lojalność i przewidywalność izby wyższej. Jednak jeszcze ważniejszym aspektem tej roszady wydaje się być zmiana władz Petersburga. Wśród mieszkańców tego miasta osoba Matwijenko budziła spore kontrowersje (m.in. z uwagi na skandale obyczajowe i nieskuteczność w rozwiązywaniu problemów miasta), a poparcie społeczne dla niej było dość niskie (33% w 2010 roku). Jednocześnie „północna stolica” Rosji była ważnym ośrodkiem opozycji i aktywności społecznej, podczas gdy wyborcze wyniki „partii władzy” Jednej Rosji były tam stosunkowo słabe. Wymiana gubernatora będzie zatem okazją do neutralizacji niezadowolenia społecznego i skuteczniejszego wsparcia Jednej Rosji przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. Kluczowe znaczenie będą też miały kwestie ekonomiczne – w Petersburgu koncentruje się spora część biznesu, kontrolowanego przez członków elity putinowskiej, można zatem oczekiwać, że nowym gubernatorem zostanie zaufany członek ekipy Putina, prawdopodobnie wywodzący się z Petersburga. <JR>